

Marszałek Rataj nie chce być więźniem Belwederu

Nie przyjmie kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej Cztery stronnictwa lewicy uchwaliły wczoraj kandydaturę MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 21. V. P. marszałek Rataj przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, którym udzielił szeregu wyjaśnień na temat aktualnych spraw politycznych. Na pytanie: jakie przewiduje wyniki wyborów na Zgromadzeniu Narodowym, jakie kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej są wyznaczone i jakie mają szanse — p. marsz. Rataj odpowiedział:

— Sprawa kandydatur narazie mnie nie interesuje. Uwaga moja koncentruje się w tej chwili na tem, którego dnia i w jakim miejscu ma się odbyć Zgromadzenie Narodowe.

— Czy decyzję w tym względzie p. marszałek już powziął?

— Sądzę, że dowiedzieć się panowie o tem w piątek wieczorem. Jednakże mogę panom już dziś oświadczyć, iż ide w kierunku spieszego zwołania Zgromadzenia Narodowego.

— Może na jedno pytanie będzie p. marszałek mógł odpowiedzieć: Mówi się silnie o kandydaturze p. marszałka na Prezydenta Rzeczypospolitej, jako mającej duże szanse... — Owszem, mogę odpowiedzieć. Nikogo nie upoważniałem do wysunięcia mojej kandydatury.

Wyboru nie przyląbmy. Aby przetrwać wszelkie pod tym względem wątpliwości i uwolnić się od nacisku, odciełam innym i sobie drogę, oświadczając przed Zgromadzeniem pod słowem honoru, że wyborcu nie przyjmę. Sprawa więc zatwierdzona i nie podlega dyskusji.

— Jakim motywem skłoniły p. marszałka do tej decyzji? — Mam ich dużo i z wszystkiego spowiadać się nie będę. Powiem panom tylko, że Belweder odczujęm jako więzienie.

Jestem dostatecznie młody, aby móc pracować dla państwa pod własną odpowiedzialnością. Przed podjęciem tej pracy muszę wypocząć, na gwałt wypocząć.

Od 3 i pół lat nie znalazłem prawie wypoczynku, a los sprawił, że w ciągu tego czasu już dwa razy spadł na mnie ciężar obywateli...

Blok stronnictw lewicy zgłosił wczoraj wspólną rezolucję, w której czytamy:

Zdecydowaną wolą najszerzych mas ludu pracującego jest powołanie Józefa Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podpisane stronnictwa postanawiają ze swej strony uczynić wszystko, aby tej woli społeczeństwa stało się zadaniem.

Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów uważają stronnictwa za niezbędny warunek uzdrowienia życia publicznego w Polsce.

Rezolucję podpisały P. P. S., „Wyzwolenie”, Stron. Chłopskie, Klub Pracy.

Marszałek Maciej Rataj



...oder odczujęm jako więzienie... kandydaturę na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Półtora roku więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy

Wyrok na przodownika policji w Łodzi

Z Łodzi telefonują: Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę przodownika policji Antoniego Getwarta, oskarżonego o defraudację pieniędzy skarbowych. Przd. Getwart nie odsyłał od r. 1922 do kasy skarbowej sum. ściąganych tytułem kar administracyjnych, lecz zatrzymywał je dla siebie. Sąd okręgowy skazał Getwarta na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Uczony gość z nad Bosforu



W Warszawie bawią od kilku dni delegat politechniki tureckiej w Konstantynopolu, prof. Fikri - Bey. Instrukcja przedstawia sympatycznego gościa, słuchającego objaśnień inż. Piłsudskiego.

Marszałek Piłsudski w Sejmie

WARSZAWA, 21. V. Dziś o godz. 12 m. 45 przybył do gmachu sejmowego Marszałek Piłsudski i udał się na rozmowę do marszałka Rataja.

W kołach politycznych twierdzą, że rozmowa ta ma związek z terminem i miejscem zwołania Zgromadzenia Narodowego.

W rozmowie bierze udział również prof. Bartel.

Po konferencji zakomunikowano prasie, że w dniu dzisiejszym nie będą rozważane propozycje na Zgromadzenie Narodowe.

W Poznańskim spokój całkowity

Konflikta Kurjera Poznańskiego za napasła na Marszałka Piłsudskiego

POZNAŃ, 21.5. Godz. 1-sza. W mieście zapanowało całkowite uspokojenie. Stan umysłów do niedawna tak jeszcze wzburzonych, wrócił do zupełnej równowagi.

Część postów prawicowych opuściła już Poznań.

Ludność przestała wierzyć kłamstwu partyjnej prasy

Poznań, 20 maja 1926. Akcja poznańska dogasa. Poseł Stronicki, który przybył tu, aby za wszelką cenę sprawę postawić na ostrzu miecza, odczłada z niczem. To samo poczucie lojalności i praworządności, które wywołało wzburzenie Poznańskie, teraz doprowadzić musi do zupełnej pacyfikacji tej dzielnicy, skoro stało się wiadome, że rząd legalny istnieje.

Ostatni atak prasy prawicowej, która doniosła, że rezygnacja prezydenta Wojciechowskiego jest nieważna, gdyż nie była kontrasygnowana przez ówczesnego premiera Witosza, także spał na panewce.

Temu już nikt nie wierzy. Publiczność poznańska czerpie obecnie swoje informacje z pism krakowskich i warszawskich, które z początku sprzedawane były potajemnie, teraz zaś po wędrowce przez miejscową cenzurę, znajdują się u każdego ulicznego sprzedawcy.

Jeśli jednak... zwołanie i zrozumienie istoty sytuacji nastąpiło tak późno, jest to herostrato wa zaśluga prasy miejscowej z „Kurjerem Poznańskim” i „Dziennikiem Poznańskim” na czele.

Gdyby miał opisać dokładnie te wszystkie brednie, które znalazłem w prasie poznańskiej z krytycznego okresu, musiałbym zapisać chyba kilka numerów „Kurjera Czerwonego”.

Jest to bezmiar ordynarnego nonsensu i złośliwego głupstwa.

P. P. S. w obronie Warszawy

A jeśli nie Warszawa to Wilanów

WARSZAWA, 21. V.

Sprawozdawca parlamentarny Kurjera Czerwonego dowiaduje się, że na posiedzeniu Centralnego Komitetu wykonawczego P. P. S., które odbyło się w ubiegłą środę, powzięto uchwałę, iż na wypadek wyznaczenia na miejsce Zgromadzenia Narodowego innego miasta, niżeli Warszawa, klub P. P. S. w Zgromadzeniu tem udziału nie weźmie.

Prywatnie informują, że maximum ustępstw, na jakieby się P. P. S. zgodziła, byłoby wyznaczenie na miejsce Zgromadzenia Narodowego — Wilanowa!

Marszałek Piłsudski dla Ameryki jest gwarancją pokoju i rozwoju Polski

Opinia pana Eyre, korespond. największego dziennika amerykańskiego

WARSZAWA, 21. V.

Do Warszawy z powodu niedawnych wypadków przybyli korespondenci zagraniczni w liczbie imponującej i dotychczas w Polsce nieznaną.

Wśród nich bawi również przed stawiciel „New York Timesa”, jednego z najpotężniejszych dzienników na świecie, Lincoln Eyre.

Wczoraj mieliśmy sposobność usłyszeć z ust p. Eyre'a sensacyjną uwagę na temat wypadków warszawskich.

Przedstawiciel najpotężniejszego organu Stanów Zjednoczonych uchodzący za jednego z najdolniejszych dziennikarzy współczesnych, oświadczył nam, że Marszałek Piłsudski jest dla opinii amerykańskiej gwarancją ustalenia się stosunków w Polsce i daje rękojmię, że w Polsce nastąpi obecnie polityka mocna i jednolita.

Sejm ustawiczna walka partyjną uniemożliwiał jakakolwiek sanację gospodarczą. Witos był politykiem klasowym, natomiast Marszałek Piłsudski jest sumieniem całego narodu.

Co się tyczy naruszenia Konstytucji, p. Eyre twierdzi, że b. premier Witos zarządzając, konflikt pism i kneblując usta Marszałkowi był sprawcą tego gwałtu antydemokratycznego i antyrepublikańskiego. Na ten gwałt Marszałek Piłsudski zarogował demonstrację wojskową, zupełnie naturalną. A że doszło do rozlewu krwi, winę ponoszą wojska bylego rządu, ponieważ pierwsze otworzyły ogień.

W tym duchu dziennikarz informuje miliony czytelników swego pisma.

P. Eyre jest zachwycony spokojem... naującym w stolicy i pa trzy optymistycznie na dalszy rozwój wypadków.

O premierze Bartlu p. Eyre wyraził się, że jest to umysł trzeźwy i jasny.

W końcu zalił się, że procedura cenzury utrudnia korespondentom szybkie wysyłanie wiadomości i wywołuje zupełnie zbyteczne rozdrażnienie.

P. Eyre pozostał w Warszawie, aż do Zgromadzenia Narodowego.

Francuzi zazdrośni o triumf lotnika polskiego

urządzą konkurencyjny lot Paryż — Tokio

Jakieś donieśli wczoraj, por. Orliński wylecieć ma z Paryża na wielki siedmiodniowy raid Paryż — Tokio w niedzielę d. 23 hm.

Polski lotnik wyleci wczesnym rankiem i około południa wylądować w Warszawie, aby po krótkim wypoczynku, tego samego jeszcze dnia stanąć w Lidzie, tj. u kresu pierwszego etapu.

Sensacyjna, wiele dla nas przykra, a jak się okazało, oddawna przygotowywana przez Francuzów niespodzianka, jest odłot w tymże dniu, na taki sam raid, największego „asa” francuskiego lotnictwa, słynnego Pelletier d'Oisy, który podobno lecieć ma tą samą trasą przez tyleż dni.

W ten sposób Francuzi pragną wyrwać nam pierwszeństwo w ustanowienie wspaniałego rekordu lotniczego. W tymże celu opóźniono do wykonania aparatu „Potez” — aby dać czas lotnikowi...

25”, na którym lecieć ma por. Orliński.

Niemalą rolę w ujawnieniu planu wielkiego raidu odegrał ostateczony gen. Zagórski, który opowiedział swym francuskim „przyjaciołom” o zamiarach zasłużonego a niewygodnego panu Zagórskiemu, triumfatora wielkich raidów — pułk. Rajskiego.

Szczegóły wyprawy Pelletier d'Oisy trzymane są w największej tajemnicy.

GIEŁDA BIULETYN FINANSOWY

WARSZAWA, 21. V. Bank Polski: robi hausse na dolara.

Wczoraj przydzielił przemysłowi tylko 53.000 dolarów i podniósł kurs z 10.90 na 11.10.

Mimo to czarna giełda pod wpływem wiadomości z zagranicy i prowincji obniżyła wczoraj wieczorem dolara z 12.00 do 11.70 przy tendencji słabej i tylko w zaofiarowaniu.

Obroty rubliami złotymi były wczoraj ożywione wyniosły około 20.000 przy kursie 645—650.

W dniu dzisiejszym dolar w godzinach rannych trzymał się przy słabej tendencji kursu 11.70.

Po południu przed samą giełdą oficjalną dolar się wzmoził i stanął na poziomie 12.

PRYWATNE NOTOWANIA POŁDNIOWE Dewizy

Berlin 2.79, Belgja (za 100) 33.25, Holandia (za 100) 465.00, Londyn (za 1) 57 i pół, Paryż (za 100) 33.25, Praga (za 100) 33 i pół, Szwajcaria (za 100) 225.00, Wiedeń (za 100) 162.00, Włochy (za 100) 43.25, Czerwocoe 49.00.

Zmiany personalne w armji

Najgorzej wychodzą nieobecni lub ci, którzy „zachorowali”

WARSZAWA, 21. V.

Marszałek Piłsudski zapowiedział, jak wiadomo, iż nie będzie przeprowadzał zasadniczych zmian personalnych w obsadzie wyższych stanowisk w wojsku.

Wobec tego pozostali na nich nawet ci oficerowie, którzy wyrażali nie oświadczyli się za stronę przeciwną, lub w jej szeregach walczyli, o ile tylko wrócili do służby. Zmiany natomiast nastąpiły w tych urzędach, których szefowie byli nieobecni, lub „zachorowali”. W ten sposób zaszyły następujące zmiany:

Pułk. Rozen, szef wydziału zamdarmerji w departamencie I piechoty M. S. Wojsk, objął kierownictwo tego departamentu w miejsce pułk. Wierońskiego, który sam prosił o zwolnienie z tego stanowiska. Pułk. Wieroński oświadczył publicznie, że tylko

przypadek zdarzył, iż nie znalazł się po stronie wojsk rządowych.

Gen. bryg. dr. Daniec, członek Wojsk. Sądu Najwyższego, został szefem departamentu IX sprawiedliwości M. S. Wojsk. w miejsce gen. Grubera.

Pułk. szt. gen. Bleszyński i oficer sztabu inspektoratu szkół wojskowych, został szefem oddziału II sztabu generalnego.

Pułk. Kreuzinger został szefem wojsk. Instytutu geograficznego w miejsce gen. bryg. Jażwińskiego, który już dawno był usunięty z tego stanowiska z powodu głośnej afery w tym Instytucie.

Podpułk. Piłkowski otrzymał dowództwo I-go dywizjonu zamdarmerji w miejsce pułk. Kopeckiego.

Odjazd min. Patka z Tokio



Przed kilku tygodniami opuścił stolicę Japonii poseł polski, minister pełnomocny p. Patka, odwołany z tego stanowiska do Warszawy. Fotografia przedstawia min. Patka, legującego się na dworcu kolejowym w Tokio z przedstawicielem japońskiego ministerstwa spraw zagr., wicehrabą Ooto.

Bank Polski walczy o kurs złotego zagranicą

Interwencja na giełdach w Berlinie i Gdańsku

W sprawie kształtowania się kursu złotego na giełdach zagranicznych w Warszawie, w dniach ostatnich, otrzymaliśmy z kompetentnej strony uwagi następujące:

Po dwudniowej przerwie, spowodowanej niejasną sytuacją w Warszawie, giełdy zagraniczne w poniedziałek 17 b. m. wznowiły notowania złotego, przycem kurs jego w Berlinie wynosił za 100 zł 10,68, w Gdańsku 10,71, w Warszawie zaś 10,40. We wtorek 18 b. m. złotego notowano w Berlinie i Gdańsku 12,50, w śróde — 11,50. W Warszawie w obu tych dniach kurs oficjalny złotego utrzymywany był na poziomie znacznie niższym.

Bank Polski oddawał wprawdzie na giełdzie warszawskiej sumy stosunkowo niewielkie (50.000 dolarów), za to jednak

znaczącej kwoty poświęcał na giełdach zagranicznych, aby nie dopuścić tam do większej zmiany kursu złotego.

Generał St. Haller u premiera Bartla

Premier Bartel przyjął wczoraj gen. Stan. Hallera, który aczkolwiek internowany, uzyskał audiencję. Audjencja gen. Hallera stoi w związku z jego zamiarem wystąpienia z armii.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI wezwany do Warszawy

Ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski otrzymał służbowe wezwanie do natychmiastowego przyjazdu do Warszawy.

Kurs złotego w Berlinie i Pradze

BERLIN, 20. 5. — Tel. wł. — Na giełdzie w Berlinie notowano następujący kurs złotego: 35,21 — 35,39. Banknoty polskie w obrocie 35,67 — 35,93.

PRAGA, 20. 5. — Po wczorajszym silnym spadku złoty na dzisiejszej giełdzie zyskał przeszło 40 punktów i był notowany 300 koron za 100 złotych.

Wrzenie na Litwie Kowieńskiej

Uspokojenie w Polsce ugasiło apetyty Kowna na Wilno

GDANSK, 20. 5. — Tel. wł. — Z Kowna donoszą: Wypadki warszawskie wywarły w Kownie złe wrażenie.

Prasa kowieńska i społeczeństwo litewskie podzieliło się na dwa obozy. Jeden przebiegał do natychmiastowej wojny z Polską, podczas gdy drugi twierdził, iż wobec zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego wojna z Polską byłaby dla Litwy niebezpieczna.

Armia polska zajęłaby w krótkim czasie Kowno.

Pozatem wojna z Polską byłaby ze względu na obecna konstelację polityczną w Europie niepożądanym, zarówno bowiem Niemcy jak i Anglia, stanęłyby po stronie Polski.

Francja podejmuje energiczną obronę franka i walkę z drożyzną

Zarządzenia rządu francuskiego

PARYŻ, 20. 5. — Na posiedzeniu Rady ministrów premier Briand i minister skarbu Peret przedstawili wspólnie zagadnienia walutowe. Rząd uznał konieczność dalszego energicznego działania dla podniesienia kursu franka.

Postanowiono zużytkować niezwłocznie wszystkie fundusze w dyspozycji źródła kredytu.

Z pośród zarządzeń, jakie mają być wydane dla obrony franka, prócz utworzenia urzędu kompensacyjnego, rząd zmierza do zapewnienia w możliwie największym stopniu repatriacji kapitałów z zagranicy. Minister skarbu Peret porozumie się w tej sprawie z gubernatorem Banku Francuskiego.

Minister rolnictwa przygotowuje zarządzenia, któreby w sposób skuteczny przeciwdziałały wpływowi, jakie wywóz zboża i produktów spożywczych mógłby wywierać na zwwyżcenie kosztów utrzymania.

Polska rokuje znów z Niemcami o traktat handlowy

Pierwsze posiedzenie odbyło się wczoraj

BERLIN, 20. 5. — Stosownie do porozumienia, poprzednio osiągniętego między rządami polskim i niemieckim, wznowiono rokowania handlowe polsko - niemieckie. Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji polsko - niemieckiej w sprawie wzajemnych żądań dotyczących redukcji cel.

Na czele delegacji niemieckiej stoi dyrektor departamentu ministerstwa finansów dr. Ernest, na czele zaś delegacji polskiej — radca handlowy posełstwa polskiego w Berlinie dr. Sokółowski.

Każda ze stron reprezentowana była poza tym przez przedstawicieli zainteresowanych resortów.

Po zasadniczej wymianie zdań ustalono metodę prac. Obie komisje ustaliły wykazy grup towarów, które objąć ma redukcja cel.

Gospodarcze skutki strajku powszechnego

23,5 miliona funtów straciło gospodarstwo narodowe Anglii

LONDYN, 20. 5. — Tel. wł. — Straty w wielkim przemyśle angielskim, spowodowane strajkiem, wynoszą: w górnictwie 7 milio-

Redukcja budżetu min. oświaty

skłoniła nagrodą literacką na rok 1926

Związek zawodowy literatów i Grabski nadał list, w którym polecił w Warszawie wrócić stwierdza, iż nagroda w roku się do ministerstwa oświaty z bieżącym przyszaną nie będzie zapytaniem, czy w roku 1926 z powodu złej sytuacji finansowej państwa i redukcji budżetu ministerstwa oświaty na rok bieżący.

W odpowiedzi b. minister St.

LIKWIDACJA AWANTURY POZNAŃSKIEJ

Tylko nieprzejednani tworzą wielkopolskie P.P.P.

POZNAŃ, 20. 5. — Tel. wł. — Dzień dzisiejszy uważać należy za początek zupełnej likwidacji awantury poznańskiej.

Posłowie i senatorowie czterech stronnictw prawicowych dotychczas nie zdobyli się na żadną zasadniczą uchwałę i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uchwały żadnej nie powstaną.

Po odezwie marszałka Trampczyńskiego, która każdy tu sobie tłumaczy dowolnie, powstała w Poznaniu nowa organizacja p. n. „Organizacja obrony państwa”, która dziś ogłosiła dużą odezwę do ludności Wielkopolski. Odezwa stwierdza, że obowiązkiem Wielkopolski jest „wskazanie w państwie prawa własności i praworządności”. Odezwa kończy się wezwaniem do zaciągania się w szeregi nowej organizacji celem „osiągnięcia wielkiego celu: pogotowia na odporcie niebezpieczeństwa zagrażającego ojczyźnie”.

Niezależnie od tego nowa organizacja złożyła publiczne oświadczenie, iż ma na celu popieranie dążeń marszałka Trampczyńskiego w nadziei, iż będzie to źródłem odrodzenia.

Odezwę tę podpisał tylko 3-ch posłów: St. Dąbrowski, Marchwiński i Marweg, zato figurują podpisy całego zespołu redakcji „Kurjera Poznańskiego” oraz szeregu zrzeszeń tego rodzaju, jak: farmaceutów, drogerzystów, właścicieli browarów, architektów, dentyстів, kucpów, restauratorów, abstynentów i t. p.

POZNAŃ, 20. 5. — Tel. wł. — Podczas dzisiejszych uroczystości wojskowych z okazji powrotu oddziałów poznańskich, — wszystkie przemówienia utrzy-

mane były w tonie bardzo umiarkowanym i spokojnym.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz, posłowie i senatorowie, gen. Haller, gen. Raszewski, konsulowie francuski i czechosłowacki oraz liczne delegacje. Publiczności natomiast zebrało się niewiele.

POZNAŃ, 20. 5. — Tel. wł. — Gen. Kędzierski ogłosił w piśmie komunikat o działalności bojowej trzech batalionów piechoty 14-jej dywizji poznańskiej.

General Kędzierski stwierdza, że oddziały te przez cały czas pobytu pod Warszawą pełniły wzorowo swe obowiązki. Straty ich wynoszą: 22 zabitych podoficerów i szeregowców, rannych zaś 9 oficerów oraz 102 podoficerów i szeregowców.

POZNAŃ, 20. 5. — Tel. wł. — Dziś po raz pierwszy od szeregu dni ukazały się tu w sprzedaży ulicznej „Express Poranny” i „Kurjer Czerwony”.

Pomimo cenzury prewencyjnej dla pism warszawskich, oba dzienniki nie nosiły żadnych śladów ołówka cenzora.

POZNAŃ, 20. 5. — Tel. wł. — Dziś wiechał stąd do Warszawy przez zarząd wojewódzkiego N.P.R., pos. Heriz, celem złożenia zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej, marsz. Rataja, listu, postulatów miejscowej lud-

ności, zwłaszcza warstw pracujących.

Spełnienie tych postulatów, zdaniem N. P. R., konieczne jest dla podtrzymania i przedłużenia zupełnej pacyfikacji Poznańskiego.

25-letnia rocznica tragedji Wrześni

wypada w chwili rozzwierżków dzielnicowych

W czasach męczeństwa byliśmy silni jednością, a dziś?

W chwili poważnej dla państwa i rozzwierżków między Wielkopolską a innymi dzielnicami ojczyzny, przypada 25-letnia rocznica Wrześni — rocznica głośnego na cały świat męczeństwa działwy polskiej pod pruską przemocą.

Więści o tragedji wrzesińskiej zatargały boleśnie sercami polskimi, ale też wzbudziły poczucie jedności wszystkich dzielnic braterskiej solidarności w męczeństwie za Polskę.

W odpowiedniej chwili przychodzi tu pamiętna rocznica, te same uczucia jedności narodowej powinna dziś w nas obudzić.

Na tle straszego ucisku, w jakim żył zabór pruski, tragedia Wrześni rozległa się na świat cały jako krzyk rozpacz.

Strajk szkolny ogłoszony został przez rodziców, które

Wywóz polskiego węgla w czasie strajku górników angielskich

wzrósł o 4 tysiące tonn dziennie

Przeciętna dzienna wysyłka węgla z Polski zagranicę w czasie od 1—15 maja r. b. t. j. w czasie strajku górników angielskich, wyniosła 29 tys. ton. W poprzednich miesiącach przeciętna ilość wysyłanego węgla wynosiła 25 tys. ton.

Eksport więc zwiększył się o 4 tys. ton dziennie.

20.000 samochodów kursuje po kłopskich drogach polskich

W dn. 1 stycznia b. r. było zarejestrowanych w całej Polsce ogółem 17.151 samochodów, nie licząc wojskowych.

Z liczby tej na Warszawę przypada 4087 aut. Na drugim miejscu pod względem ilości samochodów stoi województwo poznańskie (2.955), na trzecim krakowskie (1.375).

W ciągu czterech miesięcy b. r. ilość samochodów w Polsce wzrosła dość znacznie i według przewidyrań obliczeń wynosi 20 tysięcy.

Katastrofalny wybuch w fabryce amunicji

41 zabitych, 50 ciężko rannych

BERLIN, 20. 5. — W bawarskiej fabryce amunicji Hasselach nastąpiła gwałtowna eksplozja, której ofiarami padło 41 osób zabitych i przeszło 50 ciężko rannych. Cała fabryka została zniszczona. PAT.

BERLIN, 20. 5. — Tel. wł. — W miejscowości Hasselach koło Mannheim wyleciała w powietrze fabryka prochu i broni. W miejscu, gdzie stał budynek fabryczny, pozostało tylko jedno wielkie rumowisko. Liczba zabitych i rannych wzrasta. Sąsiednie obiekty fabrycznie stoją w płomieniach. Akcja straży ogniowej napotyka na trudności ze względu na groźbę nowych wybuchów.

Z pod gruzów wydobyto dotychczas 9 zabitych i 30 rannych. Wszystkie znajdujące się w pobliżu przewody telegraficzne zostały wskutek eksplozji zniszczone.

Rozbrojenie -- to samobójstwo

gdy się ma Sowiety pod bokiem

GENEWA, 20. 5. — Komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej wysłuchiła oświadczeń przedstawicieli Polski, Finlandji i Rumunii.

Delegaci tych państw w przemówieniach swych wskazywali na specjalne warunki, w jakich ich kraje się znajdują i zaznaczyli, że kwestja rozbrojenia wymaga w stosunku do tych państw odrębnego traktowania.

Dwaj odwieczni wrogowie Polski podają sobie ręce nad naszymi głowami

Porozumienie wojskowe Berlina z Moskwą

KOPENHAGA, 20. 5. — Tel. wł. — Dzienniki donoszą: W związku z wypadkami w Polsce nastąpiło porozumienie między Niemcami a Rosją sowiecką co do obrony granic.

Stresemann zgodził się na wyjazd 3 oficerów niemieckiego sztabu generalnego do Moskwy.

Jeden niemiecki oficer sztabowy przebywa w Gdańsku i pełni rolę łącznika między Berlinem i Moskwą.

Ani 1 centa mniej, ani 1 sekundy więcej

OTO HASŁO GÓRNIKÓW ANGIELSKICH

Obydwie strony odrzucają propozycje rządu

LONDYN, 20. 5. — Tel. wł. — Konferencja delegatów górników odrzuciła propozycje rządowe, oświadczając kategorycznie, że nie dopuści do zmniejszenia płacy nawet o jednego centa, ani też do zwiększenia czasu pracy chociażby o jedną sekundę.

Właściciele kopalń nie powzięli decyzji i odrzucili do jutra ostateczne uchwały, co oznacza, że

Finlandja, Szwecja i Danja a zmiany w Polsce

Reporty polskich przedstawicieli dyplomatycznych brzmią pomyślnie

Do Warszawy napływają w dalszym ciągu informacje o tem, jak zagranica ocenia zmiany, dokonywane w Polsce.

Stery rządowe w Helsiugforsie wyrażają przekonanie, że przewrót w Polsce wzmacnił zaufanie Finlandji do polityki zagranicznej Polski.

Również ze Sztokholmu sygnalizują przychylny stosunek ster rządowych i prasy do osoby Marsz. Piłsudskiego i nowego rządu. Prasa szwedzka podkreśla demokratyczny charakter polityczny nowego rządu polskiego i życzy mu zwycięstwa.

Ponadto otrzymano wczoraj w Warszawie wyczerpujące informacje z Danji. Stwierdzają one zgodne stanowisko prasy i opinii duńskiej, przychylnie dla nowego stanu rzeczy w Polsce. Dzienniki duńskie podnoszą myśl o likwidacji walk w Polsce, co musiałoby wywrzeć wszędzie zagranicą wrażenie dodatnie.

W Danji wyrażają przekonanie, że nowy rząd polski będzie jednolity i że poddała trudnościom natury gospodarczej i finansowej.

Aleksander Wiśniewski — na miesiąc więzienia.

Główna oskarżona p. Piasecka skazana została najciężej — na 2 i pół lata więzienia.

Bezwzględnie po ogłoszeniu wyroku skazanych

okuto w kajdany i odwieziono do pruskich turm. Jedynie p. Piaseckiej, cudem udało się uciec pruskim zbrojnym i przekraść się do Matopolski.

Kobiety polskie we Lwowie za składowe pieniądze zakupiły jej pranie. Z pracy ręk utrzymywała się p. Piasecka — umarła przed wybuchem wojny światowej.

Zbrodnia wrzesińska nabrała światowego rozgłosu. Wszystkie cywilizowane narody urzały w jaskrawym świetle prawdy i 2 tygodnie aresztu. 15-letni

Oddzielić ziarno od plewy

zemleć i piec

POSILNY CHLEB ŻYCIA PUBLICZNEGO

Od jednego z wybitnych polityków, nie mającego nic wspólnego z partyjniactwem, otrzymaliśmy następujący artykuł o genezie ostatnich wypadków i przyszłego rozwoju sytuacji.

Przy akompaniamencie namiętnych sporów toczących się po lokalach publicznych, domach prywatnych i na ulicach — rozpetuje się obecnie na łamach pism wiele znamienita dyskusja publiczna.

Batalja głów, języków i piór wre na całej linii: frontu opinii społecznej.

Wszystko dotyczy osoby Marszałka Piłsudskiego:

— Co ma robić, jak powinien postąpić, jak dalece poprowadzić wielkie dzieło odrodzenia Rzplitej?

W tych atakach, radach, domysłach i propozycjach widać niemal w oczach, jak ta wielka przepaść dzieląca dotychczas prawicę i lewicę wypełnia się spłazowaną postacią Marszałka, który kosztem własnej osoby usuwą pozostałe resztki rozpadu.

Z krwawej walki wyrasta dzieło całości, jedności i zgody narodowej.

Niejeden jeszcze padnie grzyt i dysonans, ale już teraz ponad wszelkie wątpliwości śmiemy twierdzić, że opinia dojrzała, a atmosfera moralna się oczyszcza.

Cała Polska zaczyna rozumieć, że Marszałek Piłsudski stoi ponad partjami, z jedną stroną nie zawiera kompromisów.

Oddzielić ziarno od plewy

zemleć i piec

POSILNY CHLEB ŻYCIA PUBLICZNEGO

Dzisiaj sprawa stoi w ten sposób, że ku zdumieniu wszystkich — lewica atakuje Marszałka najmocniej. Monarchiści domagają się od niego władzy niepodzielnej. Prawica zaś, poza nielicznymi wyjątkami „zakutych łbów” poznańskich i pomorskich — chowa swe brownygi polityczne do futerałów.

Radykalnej zmianie ulegają do tychozasowe poglądy „Piasta” i N.P.R.

Tragiczne doznki na ulicach Warszawy dadzą Polsce chleb zdrowy i posilny.

Kłos już jest wymłócony i zabrany. W dzieńach, niestety, cepami są karabiny maszynowe.

Teraz przychodzi kolej na oczyszczenie ziaren z plewy. To najprostszą myśl rzucił namierw Marszałek Piłsudski, w czyn ją wprowadza n. premier Bartel.

Poczem oczyszczone ziarno oddamy do młynów. Młynami będą: Zgromadzenie Narodowe, uzupełnione Konstytucji, rozszerzona kompetencja władzy naczelnej, wybór prezydenta i rozwiązanie Sejmu.

Oczywiście, jak to bywa w młynie, huk kół młynskich i turbin nie będzie delikatny.

Poczem przywidzę bielutką mąka i wypiek świeżego, posilnego chleba.

Marszałek rozumie świetnie tę główną fizjologiczną funkcję narodowego organizmu.

Naprzód trzeba jednak ziarna od plewy oczyścić.

SPORT

Brawo lekkoatleci!

Jeden rekord światowy i dwa rekordy polskie — jest to piękny plon jednego dnia

WARSZAWA, 21. V.

W Agrykoli panował wczoraj entuzjazm: oto trzy gwiazdy polskiej lekkoatletyki — pełna wdzięku p. H. Konopacka z A. Z. S.-u, „człowiek dnia”, młodzianki Sikorski z Polonii i ambitny Forysta z Warszawianki prześcigali się w pobliżu rekordów.

Pierwszy poszedł na szafel rekord w rzucie dyskiem pań. Sławna rekordistka p. Halina Konopacka osiągnęła rekord

Jedyny w świecie.

Mecz Polska — Czechosłowacja przeniesiony do Krakowa

Projektowany na 6 czerwca mecz między państwami Polska — Czechosłowacja, który miano rozegrać w Warszawie p. Z. P. N. przeniesiono do Krakowa. Według pogłosek kursujących w sferach lekkoatletycznych cieszą się sportowcy War-

szawscy jako kara za „krabstwo” atrytykowanie słynnych wywiadów zagranicznych prezesa P. Z. P. N.-u dra Contrarowskiego na temat polskich sędziów piłkarskich i sędziów Związku.

KRATKI SĄDOWE PIĘĆ MIESIĘCY ZA DWA ZŁOTE

WARSZAWA, 21. V.
W ostatnich dniach krakowski policjant ładowy coraz częściej notował fakty dozwolone kradzieży przez służbę domową, przeważnie przy zmianie miejsca.
Pielęgniarka Kasia, wystająca przed bramą Marysia, Antonia — sady, zmieniając t. zw. obowiązek i rozstając się z poprzednim chlebodawcą, by następnym przypisać pleczyście i przesać sapy, na znak przywiązania do państwa zabierają i unoszą „pamiątki”, możliwe najmniejszą i w ilości niewielkiej.
Jest to objaw bardzo nieprzyjemny, świadczący o demoralizowaniu, pociągającym

się wśród odpowiednich sfer. W ostatnich czasach przedświątecznych, w czasach bezrobocia, a więc nędzy i głodu dziesiątków, a nawet setek tysięcy, służba domowa może się uważać za sferę uprzywilejowaną.
Ma dach i strawę, czego tak wielu biedakom brak, ma pracę ostatecznie nieśmiertelną, za którą otrzymuje zupełnie nieźle wynagrodzenie, nie więc nie usprawiedliwia owych zamachów na cudzą własność.
Jeżeli prawo karze nieszczęśliką, która, nie mogąc znaleźć pracy, kradnie z głodu, dopuszcza się przestępstwa, by dać kęs strawy rodzinie, to o ściszą rolę traktować powinno tych, którzy kradną od poprosu dla tego, że nadarzyła się sposobność?

Rozmienia rzecz tę sędziowie polskoju, stosując za jednakowoż pozornie przestępstwa kary zupełnie różne, wymierzając je niekiedy teoretycznie, czyli stosując t. zw. zawieszenie wykonania wyroku w wypadkach na to zasługujących.
Takiej np. Marii Szmidtównie, sędziacej, która okradła swych chlebodawców p.p. Bordów (Smolna 20) sędzia nie tylko nie zawiesił wykonania wyroku ale wymierzył jej karę 5-ciu miesięcy więzienia, zamiast, jak to najczęściej bywa, trzech miesięcy.
Szmidtówna, odchodząc, ukradła złoty zegarek damski i znikła. Dopiero po kilku miesiącach zatrzymano ją na ulicy i zaarrestowano. Okazało się, że Szmidtówna spędziła pewien czas z dziadką w Siedlcach. Wyjeżdżając z powrotem do Warszawy, zastawiła u tegoż dziadka za dwa złote skradziony zegarek.
W ten sposób jedynym rzekomym zyskiem kradzieży były owe 2 złote, za które Szmidtówna zapłaciła obecnie 5-miesięcznym więzieniem. C.wicz.

Amazonka na koniu elektrycznym



Na już rowery jeżdżące na miejscu — niedawno znalazł się także koń galopujący, a nie ruszający się ani kroku naprzód.
Rumak ten jest stworzeniem elektrycznym. Służy do gimnastyki.
Na zdjęciu widzimy pannę Dixie Bonawirght, jedną z popularnych artystek nowojorskich podczas p. pannej „przejażdżki”.

SOVIETY ARESZTUJĄ BISKUPÓW za antysowiecką propagandę

MOSKWA, 21.5. — Tel. wł. — Z Charkowa donoszą, że ukraiński biskup Jaszczenko został aresztowany z „nowodu” antysowieckiej propagandy.
Podobny los spotkał także biskupa Lipkowskiego, któremu za bronioną wydała się z Kijowa.

WIOSNA W KAPELUSZU



Z czarnej stonki, przybrany czarna, eksamitna wstałka — tak, jak widzimy powyżej.
Czy może być w nim koma nie do twarzy?
Naprawdę, trudno powiedzieć, czy to kapelusz wiosenny, czy też sama wiosna w kapeluszu.

WITOS czyli

O gospodarzu z Wierzchosławic słów uczciwych kilkoro

„Wylece, jako wróbel ze strzechy”
(M. Rey: „Rozmowa między panem, wótmem a plebanem”).
Postać nieszczęsnego wójta z Wierzchosławic zapada w mrok polityczny.
W kuluarach sejmowych rozprasza się bezopornie historyczny cień Witos.
Słowa ist. niedawno na tem samem miejscu cytowane: „a buś ha chochole na pole” — wychoła paraliucha — spełniły się. Z „krwawego weseliska” Chochol wrócił na pole.
Jednak obowiązkiem pamiętnikarza jest skrzętnie notowanie szczegółów.
W tym celu udaliśmy się do prywatnych apartamentów p. Witos.
Skromny wójt z Wierzchosławic zajmuje cztery frontowe pokoje na pierwszym piętrze we wspaniałej kamienicy P.K.O. położonej u wylotu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej.
Powtarzamy — Marszałkowskiej i Królewskiej (nomen, omen).
Punkci znakomity, święte, peł-

Korespondenci zagraniczni w Warszawie



Wszyscy bawiący obecnie w Warszawie korespondenci zagraniczni wykazują niezwykle zainteresowanie bieżącymi wypadkami.
Na zdjęciu widzimy ich, zebranych przed konferencją prasową w ministerstwie spraw zagranicznych.

SPADEK KSIĘCIA SUMRU Fantastyczna historia procesu sprytniej oszustki niemieckiej

Niezwykłą sprawę sądził trybunał karny w Düsseldorfie.
Na ławie oskarżonych zasiadła pani Leokadja Angele, wdowa po nauczycielu szkół średnich.
Przemysłna ta kobieta przypominała sobie, iż w r. 1776 był w Indiach niejaki Adolf Rainhard, który doszedł tam do wielkiego majątku i uzyskał tytuł udziałowego księcia Sumru, za zasługi wojenne.
Pani Angele ułożyła drzewo genealogiczne, z którego wynikało, iż bohater indyjski jest jej pradziadkiem po kadzieli, a ponieważ zmarł bezpotomnie przeto włości jego przedstawiające wartość 60 milionów funtów szterlingów winny przypaść w udział jego europejskim potomkom.

Plan pani Angele podobał się kilkunastu rodzinom spokrewnionym z indyjskim prawującym i rozpoczęły się dochodzenia praw spadkowych.
Pani Angele otrzymała pełnomocnictwa oraz gotówkę na koszty procesy i wyjechała do Londynu.
Rok trwały starania a przyszedł spadkobiercy wypłacili pani Angele 260.000 marek w złocie na koszty sprawy i pobyt w Anglii.
Wreszcie zaskarżyli ją do sądu.
Pokazało się bowiem, iż książka Sumru i olbrzymi jego majątek powstały w fantazji sprytniej wdowy, która w tak niezwykły sposób wyprowadziła w pole swych krewnych.

Koronacja nowego szacha



Na tronie szachów perskich zasiadł Reza Khan Pahlawi, zwany od nowicielew Persji.



Obok widzimy nową koronę szacha z słynnym diamentem t. zw. „Lazjale Naur” w pośrodku.

Sztandar republikański na trumnie króla

PARYŻ, 20.5. W katedrze Najświętszej Maryi Panny kardynał Dubois odprawił nabożeństwo solenne za spokój duszy zmarłego w Palermo ks. Orleana, głowy domu panującego dawniej we Francji.
Na nabożeństwie tam obecni byli ks. de Onise, małżonka obecnego szefa tego domu, w otoczeniu księżniczek i książąt królewskich oraz przedstawicieli najstarszych rodów francuskich.
Katedra wybita była kłosem. Na symbolicznej trumnie rozpoczęto trójkolorowy sztandar republikański, co zwróciło uwagę i nawet wywołało sensację.

NARZECZONA 32 MĘŻCZYZN Pomysłowy przemysł 51-letniej wdówki

Pani Filomena Józefina Lusac, wdowa pełna życia i wrodzonego czaru niewieściego, pomimo 51 lat, wpadła na niezły pomysł: Oglądała się w piśmie, jako osoba pragnąca wydać się za mąż i nawiązywała serdeczne stosunki z wszystkimi kandydatami do jej ręki.
W krytycznej chwili nazbierało się ich aż 32.
Trzeba przyznać, iż dama nie była wymagająca, lecz umiała przymawiać się o drobne podarki w gotówce lub kosztownościach i wiodła niefraszobliwy żywot w szczęściu i dostatku.
Skoro mężczyzna stawał się obcesowym, co się z reguły zdarzało, cnotliwa kobieta robiła mu straszliwą awanturę i zrywała z nim znajomość raz na zawsze.

Najpiękniejsze futro



Krokowe mody paryskiej już teraz przygotowują futra na ripsie. Do najpiękniejszych okryć należą te będące wykonane z futra leoparda.

OD NIEWOLNIKA DO MILJONERA Niebywała karjera twórcy i patrjarchy inteligencji murzyńskiej

Arystokracja murzyńska Nogo Jorku obchodziła przed kilku dniami w bardzo uroczysty sposób 85-tą rocznicę urodzin mistrza Watta Terry.
W przepięknym domu sędziwego jubilata zebrało się 76 lekarzy, 29 inżynierów, 14 duchownych i 52 kupców, których do chłodny roczny wynosił co najmniej 100 tysięcy dolarów.
Mr. Watt Terry jest bowiem patrjarcha inteligencji murzyńskiej i chociaż sam nie skończył żadnych szkół, jednakże zdobył duże wykształcenie i znaczący swój majątek poświęcił na cele oświatowe czarnej rasy.
Dzięki jego pomocy finansowej ukończyło wyższe studia około 100 Murzynów i powstała bogato wyposażona fundacja utrzymująca stale 50 czarnoskórych w zakładach naukowych.

Ojciec Watta Terry był jeszcze niewolnikiem i pracował w plantacjach kawy.
Po uzyskaniu wolności zmarł w nędzy i przekazał synowi w dziedzictwo 15 centów amerykańskich.
Z tym kapitałem poszedł Watt w życie, zaczął swą karierę od mycia naczyń w hotelowej kuchni, był lokajem, potem założył jadalnię, wreszcie zabrał się do hurtowego handlu środkami żywności i dorobił się miljonowej fortuny. W 50 roku życia od dał się pracy społecznej i rzucił hasło:
— Twórzmy własną inteligencję, uczmy się, a w ten sposób uzyskamy równouprawnienie.
Ideje te znalazły oddźwięk i poczęła powstawać inteligencja murzyńska.

Statek na kuracji w dokach



Zdjęcie nasze przedstawia okręt niemiecki „Preussen”, kursujący na morzu Bałtyckim, uszkodzony w czasie zderzenia z innym statkiem w porcie szwedzkim. „Preussen” przebywa obecnie na kuracji w dokach w Szwecji.

HISTORIA DUSZY DZIEWOZŁOJ.

„Proces 53”

Wczoraj o godz. 2 m. 80 Sąd Okręgowy ogłosił sentencję wyroku w znanym procesie „53”, oskarżonych z art. 109 ca. i K. K. za czynny udział w organizacji wyrotowej swanej komunistyczną partią polską.

z saloceniem aresztu procesyjnego. Ponieważ z dniem dzisiejszym upływa 6 miesięcy od dnia, w którym byli aresztowani oskarżeni, wyżej wymienieni pięciu zostaną w dniu dzisiejszym zwolnieni.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Z powodu zamieszczenia w Pańskim poczytnym piśmie notatki pod tytułem „Ofiary Eksmisji” w numerze 74, mam zaszczyt podać następujące wyjaśnienia:

o nich. A że bardzo często nie mogłam policzyć dań należycyich objaśnień co do osób, przebywających u pp. Piekarskich, więc z tego powodu miałam ożęsto przykrości i satargi z polięją, gdyż pp. Piekarskie nie uważały za potrzebne swych gości meldować. To spowodowało, że zmuszona zostałam skierować sprawę do Sądu, prosząc o zwolnienie mnie od tak niespokojnych lokatorów.

Występy Aleksandra Garkawienki.

Zrozumiałą sensację wywołał przyjazd do naszego miasta mistrza ciężkiej atletyki Aleksandra Garkawienki, który wystąpi dzisiaj w parku „Arkadja”.

zapałnicza, posiadająca się jako żaden dotychczas atleca nie mógł się porównać. Jeżeli już sama jego figura oznacza coś, to Garkawienko powinien być zdolnym nawet obrzyć gwoździ rozwałki, waży 280 funtów i jest wzrostu dwa cale wysoki.

Z pogranicza.

W dniu 20 b. m. o godz. 5 został zabity przez żołnierzy K. O. P. aresztowany mieszkaniec wsi Trompole gm. Andrzejewo Piotr Kimer, który podczas eskortowania go z Burak do Sejnu, usiłował zbiedz na Litwę.

Zawody piłki nożnej.

W poniedziałek dnia 24 b. m. o godz. 3 popoł. na boisku 41 p. p. odbędą się zawody piłki nożnej między drużynami „Sarmata” — „Amatorzy”.

Kurs strażacki.

Dzisiaj odbędzie się zakończenie kursu strażackiego i rozdanie świadectw.

Chłopca, 7-mio tygodnio.

waga, zdrowego. oddam na wychowanie. Wiadomość w Administracji „Dziennika”.

Dom ziemiański PRACOWNIA OBUWIA

w okolicy Sejnu przyjmie na lato kilka kulturalnych osób. Pełny pensjonat 5 zł. dziennie. Blizze informacje w Redakcji „Dziennika”. 2-31-go Maja na ul. Kocińskiego 92.

Ogłoszenie.

Niniejszym zawiadamiam się Sz. Publiczność, iż od dnia 1 Maja r. b. rozkład jazdy autobusów na linii Suwałki—Augustów—Grajewo jest następujący.

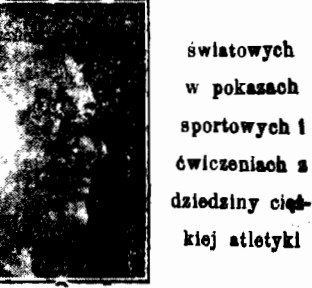
Table with 4 columns: Destination, Time, Direction, and Notes. Rows include Augustowa, Rajgród, Grajewo, and Suwałki.

Autobusy będą kursować codziennie prócz soboty w sobotę zaś na zamówienia.

9—15 Zarząd.

PRACOWNIA OBUWIA

Najsilniejszy człowiek na świecie, fenomen XX-go wieku, zdobywca kilkudziesięciu pierwszych nagród i rekordów



Aleksander Garkawienko

mistrz wszechświatowej sławy DZIŚ! wystąpi DZIŚ! w parku „ARKADJA”

Ponadto odbędzie się walka francuska i angielski boks innych słynnych atletów. SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

Suwalszczyzna.

SEJNY.

(Szkie monograficzny przez Józefa Bartana (c. d.)

Znajdując się na drodze z Prus przez Filipów, Suwałki, Krasnopol do Grodna, Liszczowa i Merezca, a także na trakcie przez Kalwarię do Kowna, Sejny miały przed sobą widoki rozrostu do wielkiego handlowego miasta. Przez urządzenie drogi bitej na Suwałki i Kowno z pozostawieniem Sejnu na uboczu znaczenie tego miasta zmalało, tembardziej, że i dawny gościniec z Warszawy do Wilna, Moskwy i Petersburga stracił zupełnie na swej wartości.

opuściło, domy pasterskie, a niejedną z właścicieli znalazł się w tak niepożądanym położeniu, że nie miał czym opłacić podatku skarbowych. To też dawno już ludnie i rozległe miasto kurczyło się sztywno poręko. W roku 1817-ym ustanowiono tu katedrę biskupią, a w roku 1823 przeniesiono ją pod nazwą augustowskiej z Wigier do Sejnu. Wigry na ustroju wśród lasów i jezior położone, nie odpowiadały temu celowi. Spełniając rolę schroniska dla pustelników i zakonników, nie mogły zadowolić biskupów, pragnących utrzymać stale stosunki z duchowieństwem i narodem. Pierwszy biskup wigierski, ksiądz Karpowicz stał się już o przeniesienie do Sejnu, następcy jego powaliali te zachody, aż myśl tę uskutecznił trzeci z kolei biskup wigierski, Ksiądz Ignacy Czyżewski osiadł w Sejnach i klasztor podominański zajął na seminarjum duchowne.

Pięć z kolei biskup ten pozostawił po sobie wspomnienie, iż kazal rozebrać opuszczony, stojący pustkami po utworzeniu parafii w katedrze drownlany wśród dzicłicy zydowskiej kościół św. Jerzego, pozostawiając do niego zakonarz, opuszczonej rzeźni i waleb przy odbioru posyłki krzyżem drzewianym ze sudek pałecznym parafii, a staraniem jednego z profesorów seminarjum, księdza Zaleskiego. Ten sam biskup, ksiądz Straszynski wyjedtał fundusz od powiatu z rządu, poprawił okalający kościół katedralny murywany parkan cmentarza i wkłoto obsadził topolami. Niezależnie od tych dwóch cmentarzy za miastem w gaju ufundowano trzeci, opasano wałem ziemnym i obsadzono go drzewmi. Tu pożądo grzebać zwłoki katolików i ewangelików, tu powstało wiele ozdobnych nagrobków i zbudowano kosztowne prywatnych fundacji dwie murywane kapliczki. W jednej z nich co piątek odprawiała się msza za zmarłych. W roku 1844-ym przy rynku targowym wniesiono w Sejnach murywany ratusz piętrowy, kryty blachą, murywany kramien w formie trójkąta zbudowanych jeszcze w roku

1829-ym 24. Nie uratowało to jednak miasta od upadku tak samo jak, jak nie pomogło potwierdzenie dawnych przywilejów i wyjeżanie trzech dni do roku, ustanawiając nowe jarmarki. Dawny rozległy handel zastąpiła zwykła wymiana produktów rolnych pomiędzy ludnością miejscową oraz drobnym jarmark jesienny, słynny z handlu suszonymi grzybami, na który niemal wyłącznie zjeżdżała się ludność z innych powiatów, a nawet kupcy z większych miast polskich nie wyłączając Warszawy. Miasto zdoła podominański ogród owocowy przy dawnym seminarjum duchownym, poprzerywany licznymi alejami, atedawno jeszcze utrzymywany bardzo porządnie. Napoleon I, idąc na Moskwę, wybrał drogę sejneńską, tędy również wracał, uprzedzając swą armję w kilka miesięcy po pożarze Moskwy. Zatrzymał się dla odpoczynku w Sejnach, nim udał się w dalszą drogę do Paryża na Augustów, Łomżę i Warszawę. Z rozkazu władz ówczesnych wobec obywateli pomieszczeń urzędowych tu szpital, w którym cofająca się wielka armja Napoleońska pozostawiła mnóstwo rannych i chorych.

Miasto na wszystkie strony otacza piękny widok, a szczególnie czarująca jest od zachodu ze strony Suwałk. Katedralny kościół o dwóch wysokich wieżach zdala przypomina kościół św. Krzyża w Warszawie. Położone na wyniosłości nad rzeką Marycha, niegdyś spławna Sejenka dawniej zwana, utrzymaniem jest czyste i schludnie wygląda. Cała przeszłość tego miasta świadczy o jego polskości, pomimo, iż leży ono na granicy z obszarami litewskimi i pomimo polania, że jakoby pierwszymi jego osdnikami byli trzej rycerze litewscy. Taki też miało charakter mimo handlu, opawanego przez żydów, świecilo ono na północ-zachodzie Polski kulturą i stało się rozsądnikiem wiedzy dopóki nie znalazło się pod opieką obcą, najpierw pruską, a potem rosyjską. Faworyzowanie Litwinów, na stanowiskach, by ich następnie wygrać przeciw Polsce, wieczne jątrzenie mniejszego podbitego narodu przeciwko większemu głęgo tu przecież nie znajdowało posuchu. Zbyt żywe były tradycje i zbyt wyraźny upadek miasta, spowodowany obcą gospodarką, by Moskwa mogła znaleźć tu swoich odrazu zwolenników.

Trzeba było wychować nowe pokolenie zdala od przeszłości w tradycji obcej wrogiej, czego też prusko-rosyjskie przymierze częściowo dokonało. Klasztor podominański opawanony został z pomocą Rosji przez nowy żywioł litewski, siejący nienawiść do wszystkiego co polskie i pragnący wymazać z kart historii dziejową przeszłość, owe pokojowe współzycie dwóch narodów, zmiernających do wspólnego rozwoju. Seminarjum duchowne, opawanone nowym ruchem Litwominańskim, umiało pogodzić uczucie miłości chrześcijańskiej i braterskiego ukochnia z pojęciem o walce wstecznej nienawistnej, a często nawet sbrodniozej. Zgangrenowana inteligencja litewska szła wbrew przekonaniom i uczuciom swego narodu, prowadzona i zasłiana przez przewrotnych polityków prusko-moskiewskich, w środowisku niemal czysto-polskiem założyła główną swą siedzibę. Stąd rozchođaly się nienawistne wydawnictwa bite pudami i wliczane przemocą prawie społecnemu i przyjacieliskiemu ludowi litewskiemu, stąd sły pierwsze hasła bratobójczej walki i siałły sarwoie przydatych powikłań i nieporozumień.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy, 1-o szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW W. MILĘWSKI